SĄD I OBRONA

ORGAN KORPORACJI OBROŃCÓW SĄDOWYCH W POLSCE

REDAKTOR
WINCENTY ŁASKI
Obrońca Sądowy

ROK V. MARZEC 1931 R. Nr. 3.

WARSZAWA

SPIS RZECZY:

PRENUMERATA

łącznie z przysyłką poczt. wynosi:

Rocznie	12.— zł.
Półrocznie	6.— „
Kwartalnie	3.— „

Cena numeru zł. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:

Cała strona	100.— zł.		
1/2 str.	50.— zł.	1/8 str.	12.50 „
1/4 „	25.— „	1/16 „	6.25 „

Redaktor **Wincenty Łaski**, Obrońca Sądowy.

Wydawca: Zrzeszenie Obrońców Sądowych.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Chmielna 20, tel. 658-95. Godz. przyjęć 5-6

Druk. T-wa Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, Elektoralna 18, tel. 292-94

ROK V. MARZEC Nr. 3

SĄD I OBRONA

ORGAN KORPORACJI OBROŃCÓW SĄDOWYCH W POLSCE

Jerzy Szreter.

STRONY I ICH ZASTĘPCY

W Kodeksie Postępowania Cywilnego z dnia 29 listopada 1930 r.

I.

Ogłoszony w Nr. 83 Dziennika Ustaw za rok 1930 Kodeks Postępowania Cywilnego zachował naogół układ projektu, uchwalonego przez Komisję Kodyfikacyjną, a mianowicie podział materji na trzy księgi, poprzedzone tytułem wstępnym, zawierającym przepisy ogólne. Księga druga obejmuje sam proces cywilny, a w szczególności w tytule pierwszym traktuje o zdolności procesowej, spółuczestnictwie w sporze, interwencji głównej i ubocznej, przypozwaniu, wskazaniu poprzednika i wreszcie o zastępstwie stron przez pełnomocników.

A. Zdolność procesowa.

Nauka procesu cywilnego odróżnia zdolność sądową, to jest zdolność być stroną w procesie, od zdolności procesowej, która jest zdolnością do ważnego w procesie działania. Kodeks nie wprowadził jednak pojęcia zdolności sądowej do procedury, pozostawiając tem samem unormowanie tego zagadnienia przepisom przyszłego kodeksu cywilnego polskiego o zdolności prawnej. Aż do czasu więc unifikacji prawa prywatnego kwestję zdolności sądowej rozstrzygają materjalne ustawy dzielnicowe cywilne i handlowe

Problem zdolności procesowej normuje art. 63 Kodeksu w ten sposób, iż zdolność tę posiada ten, kto ważnie i sa-

moistnie może zobowiązać się przez umowę. Obok tej zupełnej zdolności procesowej zna kodeks również i zdolność ograniczoną, a więc „kto względem przedmiotu sporu może zobowiązywać się przez umowę nie inaczej, jak w asystencji osoby, dodanej mu w myśl przepisów prawa cywilnego, ten może działać w procesie tylko w asystencji takowej osoby (art. 63 § 2)".

Wykładnia a contrario cytowanego § 2 art. 63 uprawnia do wniosku, że zdolność procesową według kodeksu posiadają także i ci, którzy, chociaż nie mają zdolności do zobowiązywania się za pomocą umów, mimo to **co do przedmiotu procesu**, mogą się poza procesem samoistnie zobowiązywać np. małoletni robotnik co do umowy o pracę (art. 3 rozp. Prez. Rzpltej z 16 marca 1928 r. o umowie o pracę robotników).

Powyższą tezę stwierdzał wyraźnie tekst art. 1 projektu Fiericha, będący pierwowzorem art. 63 kodeksu, i niema podstaw do przypuszczania, iż prawodawca od zasady tej odstąpić postanowił.

Strona, niemająca zdolności procesowej, może działać przed sądem jedynie przez swego ustalonego zastępcę, który „powinien przy pierwszej czynności procesowej wykazać swe uprawnienie; dotyczy to również osoby asystującej" stronie o zdolności procesowej niezupełnej (art. 64).

Zdolność procesowa strony, względnie należyte zastępstwo strony niezdolnej, jest warunkiem ważności rozwoju procesu, wskutek czego art. 65 nakazuje sądowi badanie z urzędu tej sprawy w każdem stadjum rozwoju procesu. Odrzucenie pozwu (art. 217) względnie zniesienie postępowania w tym zakresie, w jakim brak zachodzi (art. 67) jest skutkiem braku zdolności procesowej strony lub braku ustawowego zastępstwa. Jednakże „jeżeli braki powyższe dadzą się uzupełnić, sąd wyznaczy w tym celu odpowiedni termin (art. 66 § 1)" A nawet przed upływem wyznaczonego czasokresu „sąd może dopuścić do czynności procesowej stronę, zastępcę ustawowego lub osobę asystującą", jeżeli tego wymaga zabezpieczenie praw osoby, niemającej zdolności procesowej. „Ważność dokonanej czynności zależna będzie jednak od uzupełnienia braków w terminie (art. 66 § 2).

Kodeks liczy się również z interesem przeciwnika strony, która nie ma zdolności procesowej i zastępcy ustawowego, stanowi bowiem w art. 68, iż strona ta, „podejmując niecierpiącą zwłoki czynność procesową... może żądać od są-

du, w którym sprawa się toczy, ustanowienia kuratora dla strony przeciwnej, niemającej zdolności sądowej ani zastępstwa ustawowego lub asystencji. Działalność tego kuratora będzie miała znaczenie tylko przejściowe, ale stanowcze i mimo zastępowania strony przez kuratora będzie mógł być w sprawie samej wyrok wydany (por. Fierich — „Uzasadnienie projektu rozdziału kodeksu o stronach").

Co do legitymacji ustawowych zastępców, Kodeks ogranicza się do wskazówki, zawartej w art. VI § 6 przepisów wprowadzających, iż opiekunowie i kuratorowie nie potrzebują upoważnienia do zgłoszenia dowodu z przesłuchania stron w sprawach osób, znajdujących się pod ich opieką i kuratelą, który to dowód zależnie od uznania sądu polegać może na przesłuchaniu bądź samej strony, bądź jej zastępcy ustawowego, kuratora, nadzorcy sądowego, lub zarządcy upadłości — bądź obojga (art. 331).

Poza tem co do zakresu działania ustawowych, zastępców i ich legitymacji, jak również sposobu powoływania, rozstrzygają przepisy dzielnicowych ustaw cywilnych, o ile nie zostały zmienione przez kodeks, jako ustawę późniejszą, wreszcie jeżeli chodzi o obszar, na których obowiązuje część I Tomu X Zwodu praw, pozostały w mocy przepisy art. 19 — 21, 23 — 27 i 484 ros. ust. post. cyw. z r. 1864. Nadmienić należy, że oprócz ustawowych zastępców stron, niemających zdolności procesowej, kodeks zna jeszcze instytucję kuratora, ustanowionego do zastępowania strony nieznanej z miejsca pobytu (art. art. 157, 159 i 160), jak również kuratora spadku wakującego, ustanawianego na wniosek strony zainteresowanej przez sąd w wypadku śmierci przeciwnika i niezgłoszenia się jego następców prawnych do sprawy (art. 197). We wszystkich tych przypadkach kuratorowie, „w granicach, wskazanych ustawami, działają za stronę, która albo prawnie albo faktycznie działać nie może, albo nie chce (Fierich, uzasadnienie)".

B. Spółuczestnictwo w sporze niejednolite.

W materji spółuczestnictwa w sporze kodeks utrzymał obydwa typy uczestnictwa, znane noweli do rosyjskiej ustawy postępowania cywilnego (art. 15^1 in. U. P. C.), a więc uczestnictwo formalne i uczestnictwo materjalne. Pierwsze z nich określa kodeks jako zachodzące wtedy, gdy przedmiot sporu stanowią roszczenia lub zobowiązania jednego

rodzaju, oparte na jednakowej podstawie faktycznej i prawnej. Chodzi w tym wypadku tylko o czysto zewnętrzną łączność dochodzonych roszczeń lub też zobowiązań osób pozwanych jak np. gdy kilku robotników, pracujących na zasadzie odrębnych umów o pracę u jednego pracodawcy występuje w jednej sprawie przeciwko temuż pracodawcy o zasądzenie należnych im płac, gdy wypuszczający w najem nieruchomość dochodzi w jednym pozwie czynszu komornianego, od kilku lokatorów na podstawie odrębnych umów, albo też gdy posiadacz wekslu występuje przeciwko kilku pozwanym zobowiązanym z wekslu (indosantom i wystawcy). W tym wypadku spółuczestnictwo dopuszczalne jest tylko wtedy, „gdy nadto właściwość sądu uzasadniona jest dla każdego z pozwanych zosobna, jako też ze względu na ogólną wartość dochodzonych roszczeń" (art. 69). Łączenie takich sporów wpływa na ekonomję procesową i zmniejsza koszta sądowe, ciężar nieprodukcyjny z punktu widzenia społecznego.

Uczestnictwo materjalne natomiast opiera się na wewnętrznej łączności dochodzonych roszczeń, gdy „przedmiot sporu stanowią: prawa lub obowiązki wspólne albo oparte na tej samej podstawie faktycznej i prawnej", (art. 69) jak np. przy zobowiązaniach korealnych, solidarnych, współwłasności i t. d., przyczem „łączność ta może być tak ścisłą, że stosunek prawny, łączący uczestników, z natury stosunku prawnego, lub z przepisu samego prawa może być tylko jednolicie ustalony (Fierich, uzasadnienie)". Do ostatniego wypadku kodeks stosuje termin „spółuczestnictwo jednolite" (art. 70 § 2), chodzi tutaj jednakże nie o trzeci rodzaj uczestnictwa, lecz tylko o pewien rodzaj uczestnictwa materjalnego — zna je również art. 15^4 i 483 ros. ust. post. cyw. z r. 1864.

Z istoty uczestnictwa formalnego i materjalnego niejednolitego wynika, iż każdy z uczestników sporu w procesie działa samodzielnie w imieniu własnem i jego czynności procesowe nie mogą przynieść korzyści, ani szkodzić innym spółuczestnikom (art. 70 § 1). Tak więc zwłaszcza przy uczestnictwie formalnem każdy ze spółuczestników może być badany w charakterze świadka w sprawie drugiego spółuczestnika, w razie konieczności przestawienia dokumentu, znajdującego się u spółuczestnika, będzie on traktowany jako osoba trzecia, w stosunku do jednych spółuczestników może zapaść wyrok zaoczny, w stosunku do innych zaś wy-

rok oczny (arg. a contrario z art. 369) i t. d., chyba, że jeden ze spółuczestników upoważniony został przez innych do prowadzenia sprawy w ich imieniu, co ułatwia przepis art. 85, zezwalający spółuczestnikom sporu reprezentować innych spółuczestników nawet, jeżeli nie są oni adwokatami, zarządcami majątku lub bliskimi krewnymi tych ostatnich. Każdy ze spółuczestników sporu ma prawo samodzielnie popierać sprawę, sąd może co do każdego ze spółuczestników wydać odrębny wyrok (art. 239), przyczem na posiedzenia sądowe wzywa się tych spółuczestników, co do których sprawa nie jest zakończona (art. 71).

Pewien wyłom w powyższych zasadach stanowi przepis art 480. Stanowi on, że w razie wydania przez sąd nakazu zapłaty (bez rozprawy) przeciwko kilku pozwanym o to samo roszczenie, i wniesienia sprzeciwu we właściwym czasie przez któregokolwiek z pozwanych, nakaz traci moc w całości. Przepis powyższy, przejęty przez kodeks z ustaw austrjackiej i niemieckiej, tłómaczy się słabą mocą nakazu zapłaty, wydawanego przecież bez rozpatrywania twierdzeń powoda i bez przesłuchania dłużnika, zresztą dotyczyć on będzie najczęściej uczestników jednolitych.

D. c. n.

Wł. Narkiewicz.

SUBHASTA W B. KRÓLESTWIE KONGRESOWEM.

Poprzednio omówione zostały przepisy rosyjskiej procedury cywilnej, dotyczącej całego Imperjum Rosyjskiego. Jednakże egzekucja nieruchomości w t. zw. Warszawskim Okręgu Sądowym oparta jest—jak wiadomo—na specjalnych przepisach, zawartych w księdze V-tej. Do przepisów tych, a zwłaszcza ich wykładni, będziemy musieli pod rządem K. P. C. stale wracać dla rozstrzygnięcia wątpliwości, jakie przy stosowaniu nowego kodeksu postępowania cywilnego niewątpliwie w praktyce nastręczać się będą, tak jak pod rządem U. P. C. doktryna i orzecznictwo stale zwracać się musiały do obowiązującej poprzednio procedury cywilnej francuskiej.

Art. 1556 powtarza zasadę, wyrażoną w art. 1094 U.P.C. co do stosowania niektórych przepisów, dotyczących egze-

kucji ruchomości do egzekucji dobr nieruchomych, a ponadto artykuł ten nadaje wierzycielom hipotecznym wszystkie te prawa, z jakich korzystają egzekwujący i dłużnik.

Prawa te ograniczają się do czynności, odbywanych przy spisywaniu protokułu zajęcia. Mają oni zatem prawo podpisać protokuł, jeżeli przy jego sporządzeniu byli obecni; mogą zgłaszać do komornika swoje uwagi co do sporządzonego przez niego opisu i proponować potrzebne ich zdaniem zmiany; mogą żądać kopji opisu — ale, podobnie jak egzekwujący i dłużnik, którzy nie stawili się do opisu lub podpisali go bez żadnych zastrzeżeń, nie mają w następstwie prawa do skargi na nieprawidłowe jego sporządzenie. Służy wreszcie wierzycielom hipotecznym uprawnienie z art. 1029 U. P. C., a mianowicie odroczenie terminu sprzedaży uzależnione jest również i od ich zgody, pod tym zaś względem wierzyciele hipoteczni nie są w położeniu gorszem ani lepszem od wierzycieli niehipotecznych i specjalną wzmiankę art. 1556 o tem ich uprawnieniu poczytuje się z tego względu za zbędną.

Mogą wreszcie wierzyciele hipoteczni czynić ogłoszenia o sprzedaży w pismach na swój koszt, niezależnie od obwieszczeń i ogłoszeń, dokonanych przez komornika.

W razie skierowania egzekucji do nieruchomości hipotekowanej jednocześnie z wysłaniem dłużnikowi nakazu wykonawczego — zarządza się na wniosek egzekwującego wciągnięcie tego nakazu do księgi hipotecznej trybem w postępowaniu hipotecznem obowiązującym; jeżeli nieruchomość nie ma urządzonej hipoteki, to odpis nakazu, jednocześnie z wysłaniem go dłużnikowi, składa się sądowi, w którym winna się odbyć licytacja nieruchomości (art. 1557), wciągnięcie zaś nakazu wykonawczego do księgi hipotecznej ma taką moc, jaką ustawy hipoteczne — jak się wyraża prawodawca — przywiązują do ostrzeżeń.

Prawodawca w ten sposób uzupełnił przepisy U. P. C. przez wyznaczenie innych zasad egzekucji do nieruchomości hipotekowanych zgodnie z prawem hipotecznem, obowiązującem w Królestwie Kongresowem.

A więc kapitały hipotekowane, które muszą przecież być przelewane i obciążane, jak same nieruchomości, podpadają pod przepisy o egzekucji nieruchomości.

Z powodu istnienia urządzeń hipotecznych, kapitały dłużnika, znajdujące się u osób trzecich, mogą być podzielone na trzy grupy: 1) albo są oparte na odpowiedzialności

osobistej i majątkowej dłużnika, jednak bez zabezpieczenia hipotecznego; 2) albo są oparte na odpowiedzialności osobistej i majątkowej dłużnika oraz mają zabezpieczenie hipoteczne, co zachodzi wówczas, gdy dłużnik zabezpiecza wierzyciela na hipotece nieruchomości; 3) wreszcie w wypadku przejęcia długu wraz z całym majątkiem, gdy kapitał korzysta jedynie z bezpieczeństwa hipotecznego bez osobistej odpowiedzialności dłużnika.

Jeśli wierzyciel uzyskał tytuł wykonawczy w trybie zabezpieczenia powództwa przez ostrzeżenie, to po uzyskaniu prawomocnego wyroku, pierwszeństwo jego prawa rzeczowego liczyć się będzie oczywiście od daty podanego ostrzerzenia i, zeznając wniosek w księdze hipotecznej danej nieruchomości, składa wierzyciel odpis nakazu wykonawczego, doręczonego przez komornika dłużnikowi i żąda jednocześnie przepisania sumy dłużnika na swoje imię, wykonywując w ten sposób egzekucję, zwróconą do kapitału hipotecznego.

Jeżeli wierzyciel nie zapisał poprzednio ostrzeżenia na kapitale dłużnika, nie może on żądać zmiany ostrzeżenia na czysty wpis, lecz wnosi o wpisanie swojej wierzytelności w kolejności, jeżeli już został przez innych wyprzedzony z zapisaniem roszczeń na tym samym kapitale.

Nadmienić jednak należy, że właściciel nieruchomości wtedy dopiero obowiązany jest płacić wygrywającemu wierzycielowi, gdy na skutek żądania nowego wierzyciela, z hipoteki sądowej doręczony mu zostanie odpis decyzji Wydziału Hipotecznego, dozwalającej przepisania kapitału na egzekwującego, mógł bowiem właściciel nieruchomości spłacić należność pierwszemu wierzycielowi w najlepszej wierze, nie wiedząc o pretensjach innych osób.

Jeżeli egzekucję skierowano nie do kapitału zahipotekowanego, lecz do samej nieruchomości, zachodzą oczywiście dwie ewentualności: albo wierzyciel w toku procesu wniósł ostrzeżenie w celu zabezpieczenia miejsca dla swojej należności, aby następnie przy rozdziale szacunku (klasyfikacji) miał pierwszeństwo przed późniejszymi wierzycielami, albo też dopiero po uzyskaniu wyroku przystępuje do egzekucji. W pierwszym wypadku wierzyciel we wniosku, zeznanym w księdze hipotecznej, żąda zamiany ostrzeżenia na czysty wpis na zasadzie odpisu tytułu wykonawczego, urzędownie sporządzonego, który się załącza do zbioru dokumentów przy księdze, a ponadto żąda on zapisania w dziale III. wykazu hipotecznego wzmianki o przesłaniu dłużnemu

właścicielowi nakazu wykonawczego na podstawie urzędownie poświadczonego odpisu tego nakazu, składanego do zbioru dokumentów przy księdze hipotecznej.

Gdy zaś ostrzeżenia nie było, wierzyciel wnosi jedynie o zapisanie wzmianki o wręczeniu dłużnikowi nakazu wykonawczego, a wciągnięcie tej wzmianki do nakazu ma wszelkie skutki, jakie ustawa hipoteczna przywiązuje do ostrzeżenia. Czyni mianowicie jawnem, że od tej chwili nieruchomość jest przeznaczona na zajęcie w celu odbycia przymusowej sprzedaży, że zatem prawo własności właściciela wpisanego jest wątpliwem i ograniczonem.

Art. 1559 procedury głosi, że przepisy od 1097 do 1100 U. P. C. mają zastosowanie do nieruchomości niehipotekowanych, natomiast w stosunku do nieruchomości hipotekowanych obowiązują przepisy ustaw hipotecznych.

W świetle tego artykułu nasuwa się wątpliwość, czy właściciel nieruchomości hipotekowanej po wciągnięciu nakazu do księgi hipotecznej ma prawo nieruchomość tę zbyć, skoro art. 1097, zakazujący dłużnikowi zbycia nieruchomości, miałby się jedynie stosować do nieruchomości niehipotekowanych. Wprawdzie art. 1559 U. P. C. odwołuje się, jeśli chodzi o nieruchomości hipotekowane, do ustawy hipotecznej, lecz ta ostatnia nie zawiera żadnych przepisów, zabraniających dłużnemu właścicielowi sprzedaży dóbr zajętych, a rozstrzygający w tej mierze art. 20 ustawy hipotecznej nie dawałby Wydziałowi Hipotecznemu najmniejszej podstawy do decyzji odmownej w przedmiocie zbycia nieruchomości.

Obowiązkiem bowiem zwierzchności hipotecznej jest jedynie baczenie, czy czynność nie sprzeciwia się prawom trzeciego, wiadomym z ksiąg hipotecznych, lecz sprzedaż dokonana już po wciągnięciu nakazu wykonawczego do księgi hipotecznej owym prawom trzeciego — wierzyciela — nie ubliża, gdyż zmiana osoby właściciela nieruchomości jest dla niego obojętna, skoro poszukuje on należności swej nie od dłużnika osobiście, lecz z nieruchomości niezależnie od tego, w czyim ręku ona się znajduje. Natomiast należałoby uznać, że nabywca nieruchomości, który z wykazu hipotecznego wiedzieć powinien o istnieniu wpisu subhastacyjnego, widocznie godził się z istnieniem jego i przy nabyciu nieruchomości wpis ten wziął pod uwagę. Lecz takie nadanie prawa dłużnikowi sprzedaży nieruchomości prowadziłoby do różnych powikłań, a przedewszystkiem zmuszałoby egzekwującego do stałej kontroli zmian w dziale II. wykazu,

uznać zatem należy, że po wciągnięciu nakazu do księgi hipotecznej, dłużnik nie ma prawa nieruchomości zbywać.

Wniosek ten jest wsparty na art. 1128 U. P. C., że mianowicie art. 1097 stosuje się jednakowo do wszystkich nieruchomości, zarówno mających jak i niemających urządzonej hipoteki, gdyż art. 1128 U. P. C., pozostawiając zarząd nieruchomości od daty zajęcia do czasu sprzedaży w ręku poprzedniego właściciela, odnosi się do wszystkich bez żadnego wyjątku dóbr nieruchomych, a zatem właściciel dóbr, mających urządzoną hipotekę po wciągnięciu nakazu do księgi hipotecznej, prawa sprzedaży ich mieć nie powinien.

Co się tyczy możności cięcia lasu w nieruchomości hipotekowanej, to uznać należy, że z mocy art. 52 ustawy hipotecznej z 1818 r., na lesie, stojącym na pniu — jako nieruchomości, zachowuje wierzyciel swe prawa, a zatem właściciel dóbr nie ma prawa cięcia lasów nieurządzonych, jeśli wierzyciel hipoteczny temu się sprzeciwi, a tembardziej, gdy ten ostatni wciągnął do księgi hipotecznej nakaz egzekucyjny. Oczywiście, że dłużny właściciel nie jest ograniczony w użytkowaniu lasu na swoje potrzeby utrzymania gospodarstwa zgodnie z zasadą ogólną. Zaznaczyć należy, że wspomniany art. 1097 U. P. C. wspomina o lesie tylko przykładowo, gdyż w dalszej części tego artykułu powiada się, że właścicielowi nie wolno zbywać lub niszczyć przedmiotów, które podług prawa uważa się za przynależność dóbr. Otóż to wyrażenie ustawy „przynależność dóbr" na gruncie ustawy hipotecznej nie nastręcza żadnej wątpliwości, z mocy bowiem art. 47 ust. hip. jest hipoteka niepodzielną i utrzymuje się w całości na każdej części nieruchomości, zatem również na nieruchomości z przeznaczenia.

Tutaj należy podkreślić skrępowanie właścicieli hipotekowanych w porównaniu do właścicieli realności niehipotekowanych. O ile bowiem z mocy art. 1098 dłużnik może od daty doręczenia nakazu do daty zajęcia sprzedać nieruchomość, byleby przed sporządzeniem aktu kupna została do sądu okręgowego wniesiona kwota, wystarczająca na pokrycie poszukiwanej należności, o tyle właściciel dóbr hipotekowanych z powodu niepodzielności hipoteki i wspólnej własności zajęcia wszystkich wierzycieli hipotecznych, nie może ani wykreślić wpisu o zajęciu, ani sprzedać części dóbr, choćby zapłacił poszukiwaną wierzytelność, gdy uczynił to po upływie miesiąca od daty doręczenia nakazu egzekucyjnego bez zezwolenia wszystkich wierzycieli hipotecznych.

KRONIKA KRYMINOLOGICZNA.

Spadek przestępczości w Belgji.

Z opublikowanych przez belgijskie ministerstwo sprawiedliwości danych statystycznych, potyczących przestępczości w latach 1919 — 1925, wynika, iż przestępczość w Belgji stale się zmniejsza.

Ilość osobników, skazanych za włóczęgostwo i żebractwo, wykazuje w stosunku do czasów przedwojennych zmniejszenie o 1/3.

Liczba wykroczeń spadła o połowę.

Przestępstwa, karane więzieniem od 6 miesięcy do lat 5-ciu, zmniejszyły się o 1/4. Wprawdzie bezpośrednio po wojnie ilość tych przestępstw się zwiększyła, ale począwszy od roku 1922 datuje się ich systematyczny spadek.

Wzrost przestępczości występuje tylko w rubryce zbrodni. Liczba przestępców, skazanych na ciężkie kary pozbawienia wolności, wynosiła w okresie ostatnich 5 lat przed wojną, przeciętnie 67 osób rocznie. Po wojnie w pierwszem sześcioleciu ilość tych przestępców osiągnęła liczbę 155 rocznie. Wzrost tej grupy przestepców jest zresztą zjawiskiem powszechnem we wszystkich państwach, które brały udział w wojnie.

Sąd przysięgłych w Japonji.

Sądy przysięgłych wprowadzone zostały do sądownictwa japońskiego w końcu 1928 roku. Osobliwość nowej ustawy polega na tem, iż pomijając przestępstwa, za które grozi kara śmierci lub dożywotniego więzienia, gdzie jedynie kompetentnym trybunałem jest sąd przysięgłych, w przypadkach innych przestępstw postępowanie przed sądem przysięgłych jest fakultatywne i zależne od zgody oskarżonego. Jeśli oskarżony wnosi o rozpoznawanie sprawy przed sądem przysięgłym, to sądzony bywa przez przysięgłych, trybunałowi jednak przysługuje prawo przekazania po wyroku całej sprawy innemu sądowi przysięgłych, jeśli nie zgadza się z zapadłym wyrokiem. Statystyka, dotycząca spraw rozpoznawanych w Japonji w ciągu dwuch miesięcy przed sądy przysięgłych, wykazuje, iż z pośród 339 oskarżonych zaledwie 71 wnosiło o skierowanie sprawy do sądu przysięgłych, podczas gdy 117-tu oskarżonych zrzekło się tego sąda. Przyczyna tego jest zupełnie prosta. Wyroki zapadłe w sądach przysięgłych

podlegają tylko kasacji, podczas, gdy wyroki zwykłych sądów mogą być zaskarżone do instancji apelacyjnej. Z tego też powodu oskarżeni wolą, aby sprawy ich były rozpoznawane przez zwykłe sądy i rezygnują najczęściej z ławy przysięgłych.

Przestępcy seksualni w świetle badań kryminalno-biologicznych.

Prof. Fetscher z Drezna opublikował ostatnio [1]) wyniki swoich badań, przeprowadzonych nad 818 przestępcami, skazanymi za dokonanie przestępstw seksualnych z dziećmi (art. 176 cz. 3 niem. kod. karnego).

Wiek przestępców wygląda, jak następuje:

wiek:	poniż. 20 lat	20—25	25—30	30—35	35—40
ilość	47	113	91	93	80
w %	5,7	13,8	11,2	11,2	9,8

wiek	40—45	45—50	50—55	55—60	powyż. 60
ilość	112	81	81	44	76
w %	13,7	9,9	9,9	5,5	9,3

Z pośród 818 przestępców 132 okazało się niedorozwiniętych pod względem intelektualnym, 89 psychopatów i 67 alkoholików. Niedorozwój intelektualny przeważa u przestępców seksualnych poniżej 30 lat i powyżej 50 lat, alkoholizm i psychopatja w grupie przestępców pomiędzy 30 — 50 rokiem życia.

Liczba kawalerów, żonatych, wdowców i rozwiedzionych wynosi.

lata	kawalerów i wdowców	żonatych	rozwiedzionych
poniżej 30	61,4%	34,6%	4,0%
30 — 50	10,6%	65,8%	23,6%
powyżej 50	14,4%	66,4%	19,2%

Badania Fetschera ustaliły, iż zarówno sami przestępcy, jak i członkowie ich rodzin, przejawiają właściwości wrodzonej małowartościowości psychicznej. Ilość chorób umysłowych, epilepsji, niedorozwoju intelektualnego, alkoholizmu i t.p.

---

[1]) **Fetscher:** Kriminalbiologische Erfahrungen an Sexualverbrechern Zeitrchrift für Sexualwissenschaft und Sexualpolitik. B. XVII. H. 6, 1930

wynosi wśród tych przestępców 30%, wśród dzieci przestępców 20% (z czego na synów przypada 24%, na córki 15%); u ascendentów wśród ojców 28%, wśród matek 7,5%; u rodzeństwa 22%, z czego u braci 33%, a u sióstr 13%.

Wyroki na termin nieoznaczony w sądownictwie dla nieletnich.

W najnowszym projekcie niemieckiego kodeksu karnego i ustawy postępowania karnego wprowadzono wyroki na termin nieoznaczony w dziedzinie sądownictwa dla nieletnich przestępców. W myśl art. 9-a i 10-a projektu, jeśli przy sądzeniu sprawy nie da się zgóry określić jak długo ma trwać wykonywanie kary dla osiagnięcia jej celu, to sąd może postanowić, że kara ma być wykonywana w granicach pewnego minimum i maximum aż do czasu urzeczywistnienia celu kary (bis der Strafrweck erreicht ist). Przepis ten nie może mieć zastosowania w tych przypadkach, kiedy orzeczona kara pozbawienia wolności nie przekracza jednego roku. Dolna i górna granica kary musi się mieścić w ramach ustawowego rozmiaru danej kary.

W związku z powyższą inowacją toczy się obecnie dyskusja na łamach niemieckiej prasy prawniczej o celowości tego przepisu i pewnych niebezpieczeństwach, związanych z urzeczywistnieniem wyroków na termin nieoznaczony. Zwolennicy nowego przepisu podkreślają, iż niepodobna jest w chwili wydawania wyroku zgóry określić, jak długo trwać powinien okres wychowania i uspołeczniania nieletniego przestępcy. O tem decydować można dopiero z biegiem czasu po całym szeregu doświadczeń w okresie odbywania kary. Krótkoterminowe kary pozbawienia wolności są niecelowe i raczej szkodliwe, niż pożyteczne. O wiele bardziej racjonalnym okaże się dlatego wyrok na termin nieoznaczony, który pozwoli indywidualizować wykonanie kary i przesuwać uwolnienia aż do czasu prawdziwej poprawy nieletniego przestępcy. Wprowadzenie wyroków na termin nieoznaczony pozwoli również przekazywać część młodocianych więźniów po o siągnięciu przez nich pewnego stopnia poprawy zakładom wychowawczo-poprawczym, gdzie będzie mógł się odbywać o wiele szybciej dalszy proces ich uspołecznienia.

Jeśli chodzi o grupę przestępców niepoprawnych, to nowe przepisy umożliwią dłuższą ich izolację i w ten sposób

przyczynią się do lepszego zabezpieczenia społeczeństwa przed jednostkami antyspołeczemi.

Przeciwnicy wyroków na termin nieoznaczony uważają, iż wyroki te trudno jest pogodzić z podstawowemi przesłankami kodeksu karnego (w sensie szkoły klasycznej), które okres pozbawienia wolności uzależniają tylko od wyroku sądowego i dają skazanemu pewność, iż pozbawienie wolności trwać będzie ściśle określony przeciąg czasu. Autory ci podkreślają również te wszystkie niebezpieczeństwa, z jakiemi połączona będzie kwestja decydowania o zwolnieniu nieletniego przestępcy w więzieniu. Decyzja zależeć będzie od urzędników administracji więziennej, którzy nie dają gwarancji, że orzeczenia ich będą słuszne i celowe, oparte, na dokładnej znajomości psychiki więźnia i na należytych kryterjach wychowawczych.

Ten ostatni zarzut nie jest bynajmniej gołosłowny i przyznać trzeba, że jest to bodaj najpoważniejszy argument przeciwników wyroków na termin nieoznaczony. Nie ulega wątpiwości, że realizacja nowych przepisów wymaga zupełnie odmiennego personelu więziennego i że kolegjum, które będzie decydować o zwolnieniu przestępcy, powinno dawać całkowitą gwarancję, że orzeczenia jego okażą się słuszne i sprawiedliwe. Zwolennicy wyroków na termin nieoznaczony Bondy i Bleidt zdają sobie sprawę z tych trudności i proponują dlatego powołanie do takiego kolegjum obok sędziego, jako przewodniczącego, całego szeregu osób, które dzięki swemu doświadczeniu i kwalifikacjom osobistym będą mogły należycie ocenić, czy dawny więzień zasługuje już na zwolnienie,

Trudności, związane z realizacją wyroków na termin nieoznaczony, nie powinny jednak przysłonić tych wszystkich wartościowych założeń, które tkwią w tej instytucji i które pozwolą niewątpliwie o wiele skuteczniej i bardziaj racjonalnie walczyć z przestępcą, niż dotychczasowe wyroki sądowe. Więzienie dla młodocianych przestępców nie może mieć charakteru zwykłego więzienia karnego. Jeśli w dziedzinie więziennictwa dla dorosłych przestępców dokonywuje się obecnie coraz więcej zmian, mających na celu nadawać wykonywaniu kary cech systemu wychowawczego, to tembardziej w stosunku do nieletnich więźniów takie stanowisko jest bezwzględnie wskazane. Z tego też względu wyroki na termin nieoznaczony powitać należy jako inowację słuszną i pożyteczną.

Badania kryminalno-biologiczne w policji.

Badania kryminalno-biologiczne, o których pisaliśmy niedawno obszerniej w „Sądzie i Obronie" w związku z III-cią Konferencją Towarzystwa Kryminalno-biologicznego w Monachjum, coraz bardziej rozpowszechniają się ostatnio w Niemczech i Austrji. Specjalnie interesujące są próby prac kryminalno-biologicznych, podjęte w Wiedniu w Komendzie policji i dotyczące osób podejrzanych o dokonanie przestępstw. Od roku 1928 czynna jest w Wiedniu policyjna pracownia kryminalno-biologiczna, zorganizowana przez prof. Lenza, w której przeprowadzane są badania osób zaaresztowanych pod zarzutem dokonania przestępstwa. Wyniki tych badań posiadają duże znaczenie dla dochodzenia policyjnego, gdyż umożliwiają władzom policyjnym dokładne zorjentowanie się w osobowości przestępców i należyte ujmowanie całego szeregu ich właściwości, które dotychczas traktowane były w sposób bardzo powierzchowny i zupełnie nienaukowy.

Badania kryminalno-biologiczne, przeprowadzane w policji, posiadają nadto dużą wartość dla władz sądowych, gdyż dane uzyskane w policji o właściwościach oskarżonego, historji jego życia, najbliższem otoczeniu i t. p. stanowią dla sądu cenny materjał informacyjny o społecznej wartości przestępcy i stanie jego niebezpieczeństwa, co łącznie z objektywnemi danemi o samym przestępstwie pozwoli na bardziej słuszne osądzenie jego sprawy.

Program obrad III. Międzynarodowego Kongresu Prawa Karnego.

Zarząd międzynarodowego zrzeszenia prawa karnego zatwierdził na sesji styczniowej porządek dzienny III. międzynarodowego kongresu prawa karnego (Palermo-Wielkanoc 1932).

Kongres rozważać będzie zagadnienia następujące:

1. Jakie przestępstwa winne ulegać represji wszechświatowej?
2. Sądy honorowe a przestępstwa przeciwko czci.
3. Czy jest pożądane tworzenie obok kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego, kodeksu karnego wykonawczego?
4. Czy w wymiarze sprawiedliwości karzącej należy utrzymać sądy przysięgłych, względnie sądy ławnicze?

5. Czy należy dopuszczać oskarżonego w charakterze świadka w jego własnej sprawie?
6. Jakie są najlepsze sposoby wyspecjalizowania sędziego w sprawach karnych?

Nadmiar prawników w Niemczech.

Rada adwokacka w Berlinie opublikowała ostatnio ostrzeżenie przed wstępowaniem na wydziały prawa z powodu nadmiaru prawników i ogólnej pauperyzacji zawodu prawniczego w Niemczech. Ilość adwokatów niemieckich stale wzrasta: w 1915 roku wynosiła 12.544 osób, 1 stycznia 1931 roku na mniejszem terytorjum Rzeszy osiągnęła liczbę 17.184. W 1927 roku wzrost wynosił 2,9, w 1928 — 3,3, w 1929 — 3,5, w 1930 — 4,7%. Liczba studentów prawników wynosiła w 1930 roku 22.000 osób, z tego na pruskie uniwersytety przypada 13.000.

W styczniu b. r. na zebraniu delegatów rad adwokackich postanowiono wprowadzić do adwokatury numerus clausus.

Prawo Lyncha

Według badań Sutherlanda w okresie od 1889 do 1921 roku dokonano w Ameryce ogółem 3158 samosądów nad osobnikami, podejrzanymi o dokonanie przestępstwa. W wielu przypadkach zamordowano ludzi zupełnie niewinnych. W 1922 roku z pośród 60 zlynczowanych osób osiem spalono żywcem.

Szpital psychjatryczny dla więźniów w Grudziądzu.

Kilka tygodni temu nastąpiło otwarcie drugiego z kolei w Polsce specjalnego szpitala psychjatrycznego dla więźniów w Grudziądzu. Pierwszy szpital tego rodzaju uruchomiony został półtora roku temu w Grodzisku Mazowieckim. Ze względu na szczupłe rozmiary tego szpitala nie mógł on podołać wszystkim potrzebom więziennictwa i zaszła potrzeba stworzenia jeszcze jednego ośrodka dla psychicznie chorych więźniów. Nowy szpital, mieszczący się w specjalnie wybudowanym przez Niemców gmachu więziennym, który przeznaczony był na więzienny szpital psychjatryczny, po dokonaniu odpowiednich przeróbek i remontu przez Ministerstwo Sprawiedliwości, przedstawia się wzorowo. Szpital pomieścić może 70 chorych.

Kierownikiem szpitala mianowany został dr. J. Bednarz, b. długoletni Kierownik oddziału kryminalnego w szpitalu psychjatrycznym w Tworkach.

Obecnie projektowane jest urządzenie oddziału szpitalnego dla psychicznie chorych kobiet więźniarek w gmachu więzienia karno-śledczego w Grudziądzu. Oddział ten przeznaczony byłby tylko dla 10 chorych.

W przyszłości zamierzone jest zbudowanie jeszcze jednego szpitala dla psychicznie chorych więźniów w Drohobyczu, z uwagi na to, iż 150 miejsc, jakiemi rozporządza Ministerstwo Sprawiedliwości w Grodzisku i Grudziądzu nie może zaspokoić wszystkich potrzeb w dziedzinie więziennego lecznictwa psychjatrycznego w związku z koniecznością przetrzymywania w tych szpitalach przestępców internowanych.

Należyta rozbudowa szpitalnictwa psychjatrycznego, przeznaczonego dla więźniów, pozwoli pozatem zwykłym zakładom psychjatrycznym przyjmować większą ilość chorych, co w naszych warunkach posiada doniosłe znaczenie społeczne. Obecnie psychicznie chorzy przestępcy umieszczani są w Tworkach pod Warszawą, w Rybniku i Lublińcu (woj. śląskie), w Kocborowie i Świeciu (woj. poznańskie), w Kulparkowie i Kobieszynie (w Małopolsce). W ten sposób duża ilość łóżek psychjatrycznych przeznaczona jest dla potrzeb sądowych i masa chorych, nieraz bardzo niebezpiecznych, musi całemi miesiącami wyczekiwać na wolne miejsce. Jeżeli uwzględnimy, iż w Polsce na ogólną liczbę 35.000 psychicznie chorych przypada około 10.000 etatowych miejsc, to zrozumiemy, że należyta rozbudowa szpitalnictwa psychjatrycznego jest nakazem chwili.

Akcja Ministerstwa Sprawiedliwości zasługuje na pełne uznanie, które należy się przedewszystkiem naczelnemu lekarzowi więzień dr. H. Jankowskiemu, inicjatorowi i głównemu realizatorowi całej sprawy.

Encyklopedja prawa karnego

W najbliższym czasie ukaże się pierwszy zeszyt „Encyklopedji prawa karnego", nowego wydawnictwa, które obejmować będzie całokształt prawa karnego, procedury karnej, kryminologji, kryminalistyki, psychjatrji sądowej i t. p. w opracowaniu profesorów uniwersytetów, sędziów i całego szeregu wybitnych specjalistów ze wszystkich dziedzin prawa

karnego. Encyklopedja wypełni dotkliwą lukę w naszem piśmiennictwie prawniczem, w którem prawu karnemu poświęca się dotąd bardzo mało miejsca.

Naczelnym redaktorem encyklopedji jest prof. Wacław Makowski. Wydawcą „Encyklopedji prawa karnego“ jest „Bibljoteka Polska“.

CZECHOSŁOWACKI PROJEKT USTAWY O SĄDOWNICTWIE DLA NIELETNICH.

Ostatni projekt czechosłowacki, dotyczący sądownictwa dla nieletnich według redakcji z 1930 roku nie stoi na stanowisku zajmowanym przez radykalnych teoretyków i praktyków amerykańskich, którzy pragną uwolnić sądownictwo dla młodocianych przestępców od momentów karnych i oprzeć je całkowicie na zasadach wychowawczych. Projekt czechosłowacki, podobnie jak ustawa niemiecka i austrjacka, zajmuje stanowisko pośrednie i posiłkuje się karą, nadając jej jednak specjalny charakter, ściśle przystosowany do zadań, jakie ma spełniać i przesiąknięty dlatego ideą wychowawczą

Dzieci do 14 lat podlegają specjalnemu Sądowi Opiekuńczemu (Pflegeschaftsgericht), który interwenjuje nietylko w razie spełnienia przestępstwa ale i w tych przypadkach, kiedy pewne dane przemawiają za tem, iż dziecko zdradza złe skłonności, mogące spowodować popełnienie przestępstwa. Sąd ten może przelać prawo ukarania dziecka na rodziców i władze szkolne; może zarządzić umieszczenie dziecka w innej rodzinie, zakładzie wychowawczym i t. p. W razie popełnienia przez dziecko, które ukończyło 12-ty rok życia, przestępstwa, zagrożonego karą śmierci lub dożywotniem ciężkiem więzieniem, Sąd Opiekuńczy **musi** orzec umieszczenie takiego dziecka w zakładzie wychowawczym.

Działalność zwykłego sądu dla nieletnich obejmuje okres od 14-go do 18-go roku życia.

W razie wyroku skazującego sąd może: 1) nie orzec wogóle kary, poprzestając np. tylko na środkach poprawczych, 2) zawiesić wykonanie kary i 3) skazać na określoną karę (zaznaczyć należy, że i w tych dwuch przypadkach

mogą być pozatem orzeczone środki wychowawczo-poprawcze). Według art. 5 projektu sąd powinien z pośród tych trzech możliwości wybrać taką sankcje, która byłaby najbardziej celowa dla rozwoju moralnego nieletniego przestępcy, biorąc pod uwagę sam czyn przestępczy, motywy przestępstwa, warunki wychowawcze i środowiskowe, dotychczasowe życie oskarżonego, stopień jego rozwoju intelektualnego i moralnego i t. d.

Zawieszenie wykonania kary jest dopuszczalne tylko w stosunku do kar, które nie przewyższają dwuch lat.

Jeśli chodzi o wysokość kar, to projekt postanawia, iż kara pozbawienia wolności nie może przekraczać 5-ciu lat. Jako ogólna zasada obowiązuje przepis, iż zwykłe kary kodeksowe w zastosowaniu do nieletnich muszą być łagodzone w ten sposób, iż maximum i minimum kary mają być obniżane o połowę. Przy zastosowaniu nadzwyczajnych okoliczności łagodzących można zmniejszyć jeszcze bardziej te rozmiary sankcyj. W przypadkach bardzo poważnych przestępstw, za które kodeks karny przewiduje karę śmierci lub dożywotnie więzienie, kara więzienia trwać może od 1 roku do lat 10, a jeśli przestępca ukończył 16 lat kara wynosi od lat 3 do 15-tu.

Przy skazaniu na karę grzywny w razie niemożności jej ściągnięcia od nieletniego nie wolno stosować kary pozbawienia wolności. Sąd może orzec wtedy środki wychowawczo-poprawcze.

Projekt czechosłowacki nie zna wyroków na termin nieoznaczony. W poprzednim projekcie były przewidziane takie wyroki i miały być stosowane w tych przypadkach, gdy chodzi o specjalnie poważne przestępstwa, kiedy określenie zgóry terminu wypuszczenia na wolność nieletniego przestępcy natrafia na znaczne trudności zasadniczej natury. Dopiero wyniki, uzyskane przez wychowawców w czasie odbywania kary, mogą rozstrzygać o tem, czy proces uspołeczniania się danego przestępcy został już ukończony i czy nie jest on jeszcze społecznie niebezpieczny. Poprzedni projekt przewidywał w tych przypadkach karę pozbawienia wolności od lat 3 do 10-ciu, pozwalając na uwolnienie więźnia w ramach tych dwóch terminów po uzyskaniu przychylnej opinji kierowników zakładu karnego. Ostatni projekt odstąpił jednak od tej, ze wszech miar słusznej i pożądanej inowacji, wbrew wzorom austrjackim i pomimo wyraźnej uchwały, zapadłej na zjeździe prawników czechosłowackich na jesieni

ub. roku w Bratisławie, w której podkreślono doniosłą wartość wyroków na termin nieoznaczony.

Jeśli chodzi o wykonanie kary, to projekt dokładnie i metodycznie omawia zarówno klasyfikację zakładów karnych i wychowawczo-poprawczych, jak i organizację całego systemu penitencjarnego, przeznaczonego dla nieletnich przestępców. Na podkreślenie zasługuje postanowienie, na mocy którego kary, przewyższające 6 miesięcy pozbawienia wolności, a w pewnych przypadkach nawet i przekraczające 3 miesiące, mają być odbywane w zakładach poprawczych na zasadach progresywnego systemu penitencjarnego.

Czas nauki rzemiosła w zakładzie wychowawczym i poprawczym ma być zaliczany do ogólnego okresu terminowania, przyczem w dokumentach nie wolno jest czynić wzmianki o tem, iż część uauki odbywała się w tego rodzaju zakładzie. W ten sposób nieletni przestępca, pracując w okresie odbywania kary, przygotowuje się do przyszłego zawodu i nie traci czasu, a po wypuszczeniu na wolność może się legitymować swoją książeczką pracy zupełnie bezpiecznie.

Warunkowe zwolnienie nastapić może już po 6-cio miesięcznem odbywaniu kary, przyczem konieczne jest, aby czas znajdowania się w zakładzie wynosił conajmniej połowę orzeczonej kary pozbawienia wolności oraz aby przestępca osiągnął już najwyższy stopień systemu progresywnego, w którym musi przebywać conajmniej przez jedną czwartą część okresu kary.

Przebywanie w zakładzie poprawczym dozwolone jest tylko do 21 roku życia. Jeśli nieletni przestępca, który ukończył 18 lat, wpływa ujemnie w zakładzie poprawczym na innych więźniów, to może zostać odesłany do zwykłego więzienia. Specjalnie traktowani są młodociani przestępcy, ujawniający cechy choroby fizycznej lub psychicznej oraz grupa przestępców o poczytalności zmniejszonej, dla których przeznaczone są specjalne oddziały oraz odrębne metody wychowawcze i lecznicze.

W tych przypadkach, kiedy przestępstwo popełnione zostało przed 18-tym rokiem życia, ale sprawa jest sądzona już po osiągnięciu 18-tu lat oraz wtedy, gdy chodzi o sądzenie przestępstw z których jedno popełnione zostało przed, a drugie po przekroczeniu 18-go roku życia, miarodajna jest ustawa o sądownictwie dla nieletnich, o ile czyn przestępny później spełniony nie należy do kategorji ciężkich przestępstw.

Sędziowie, którzy będą wyrokować w sprawach nieletnich, stanowią zespół specjalnie przeznaczony i odpowiednio wykwalifikowany dla pełnienia tych funkcyj. Wykroczenia sądzić będzie jeden sędzia. Zbrodnie i występki podlegają kompletowi, składającemu się z dwóch sędziów i jednego laika, wybieranego na trzy lata z pośród opiekunów i kuratorów sądowych. W prokuraturze sprawami nieletnich zajmować się będzie specjalny referent.

Sądownictwu dla spraw nieletnich podlegają nietylko przestępstwa, popełnione przez nieletnich, ale i przestępstwa, popełnione na szkodę nieletnich przez rodziców, nauczycieli, opiekunów i t. p. oraz przestępstwa seksualne popełnione z nieletnimi.

Z PIŚMIENNICTWA.

Jak należy zachować się w sądzie?

Na to proste pytanie daje nam odpowiedź praca naukowa **D-ra Karola Czałczyńskiego,** Sędziego Sądu Grodzkiego w Warszawie, p. t. **Policja sesyjna polskich sądów powszechnych,** wydana przez Warszawski Oddział Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów, gdzie autor w prostych i dla wszystkich zrozumiałych słowach omawia zagadnienie dyskrecjonalnych uprawnień przewodniczącego i sądu do wydawania zarządzeń porządkowych i orzekania kar porządkowych w obronie miru sądowego.

Autor z prawdziwą skrupulatnością i wielką erudycją rozważa poszczególne zagadnienia prawne. A wiec przedewszystkiem ustala, kto jest uprawniony do orzekania kar porządkowych. Następnie przechodzi do zakresu osób, podlegających tejże władzy porządkowej, a więc mówi o publiczności, uczestnikach sprawy, osobach, podlegających sądownictwu wojskowemu, osobach zakrajowych, sędziach i prokuratorach, organach administracji ogólnej, sądowej, posłach i senatorach i t. p.

Nas, obrońców sądowych żywo obchodzą rozważania prawnicze § 13, rozdz. III, gdzie mowa jest o szczególnych uprawnieniach rzeczników stron z powołaniem się zarówno na materjały przygotowawcze, jak i walkę na terenie ustawodawczym. Krzywda, wynikająca z odmiennego traktowania obrońców wymaga bezzwłocznej noweli ustawodawczej.

Bardzo ciekawe są wywody autora na temat granic policji sesyjnej w czasie i przestrzeni.

Praca sądziego Czałczyńskiego oparta jest na materjale źródłowym. Na podkreślenie zasługuje nietylko okoliczność, że autor opiera się na ustawach rodzimych, prawdziwie polskich, ale i fakt, że jest to pierwsza rozprawa polska na ten temat napisana.

Do takiego sędziego można mieć zaufanie, gdy będąc sam przewodniczącym sądu, tak określa w rozprawie obowiązki przewodniczącego:...„ winien zachować zimną krew i umiar w wydawaniu zarządzeń. Powinien zjednać sobie zaufanie składu sądzącego i oskarżonego, nie powinien być lwem, ryczącym na swą ofjarę. Takt przewodniczącego jest domniemaniem...“

Rozprawa ta winna się znaleźć w ręku każdego prawnika i niewątpliwie przyczyni się do zmniejszenia ilości, wprawdzie nielicznych, ale zawsze niezmiernie przykrych zgrzytów w salach sądowych.

W. Dzierożyński.

PRZEGLĄD CZASOPISM.

„GŁOS SĄDOWNICTWA“ — Organ Sędziów i Prokuratorów R P.— Rok III — Nr. 2. W numerze tym Jan Gumiński omawia „Zagadnienie konstytucyjne doby obecnej (Sejm i Senat)“, Czesław Maruszko — „Zabezpieczanie powództw i wyłączanie świadków w procesach z Kasą Chorych“, oraz A. Chróścicki — „Szpitale i zakłady dla psychicznie chorych więźniów oraz więźniów, podejrzewanych o chorobę umysłową“.

Poza tem dalszy ciąg nagrodzonej pracy Henryka Eksteina p. t. „Kilka uwag o rygorze de non alienando“, Eugenjusza Zejdy — „Sędzia — Komisarz“ (Dział prawa handlowego), Edwarda Wolffa — Skarga wzajemna w procesie cywilnym przed sądem pracy“ (Dział sadów pracy), wreszcie ustawodawstwo, kronika, orzecznictwo i inne.

* * *

„APEL“ — Organ Centrali Związków Urzędników Sądowych R P.— Nr. 1 — Rok IV — zawiera memorjał, skierowany do Pana Ministra Sprawiedliwości, w którym urzędnicy sądowi, stojąc na słusznem stanowisku, że i dla nich ustalenie stroju urzędowego iest koniecznem z chwilą wprowadzenia tegoż do sądów, jak również powołując się na ustawy, przewidujące strój dla urzędników państwowych wogóle, a także specjalnie dla urzędników sądowych, oraz na wzory zagranicy—proszą o ustanowienie ustroju, obowiązującego ich w czasie pełnienia obowiązków służbowych i wprowadzenia tegoż z chwilą przywdziania tóg przez Pp. Sedziów i Prokuratorów.

Dalej szereg artykułów, w których poruszane są sprawy zawodowe, komunikaty i inne.

W Nr. 2 — Rok IV. — „APELU“ — zamieszczona jest praca M. Wróblewskiego p. t. „Stanowisko urzędnika sądowego w sądownictwie i społeczeństwie“, oraz artykuły z dziedziny zagadnień zawodowych, jak „Wstrzymanie awansów“, „Określanie wartości powództwa“, z życia związkow i inne.

* * *

„PRASA“ — Organ Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism — Nr. 2 — Rok II — zawiera: „Rekrutacja dziennikarzy“ (W. Giełżyński) — „Trusty prasowe w Stanach Zjednoczonych A. P.“ (Jerzy Szapiro), „W sprawie konfiskat“ (M. G.) oraz wiadomości z życia organizacyjnego, kronika i rynek krajowy, przegląd ustaw i rozporządzeń, sądownictwo a prasa, kronika zagraniczna.

* * *

BIULETYN URZĘDNICZY — Organ Związku Stowarzyszeń Urzędników Państwowych i Samorządowych z wykształceniem akademickiem — Rok V — Nr. 1 — 2: W sprawie uposażenia funkcjonarjuszy państwowych. St. Sz. — Nowe konstytucje (Egipt). L. Gembarzewski — Kwalifikacje osobiste, a prawa wyborcze (dokończenie). Servus Reipublicae — Sprawa zahipotekowania nieruchomego majątku kolejowego w b. zaborze rosyjskim. L. Manteuffel — Administracja państwowa w Jugosławji. Dr. J. Pogonowski — Przegląd orzecznictwa Stałego Trybunału Administracyjnego w Hadze. Prof. L. Babiński — Mównica Publiczna.

WOKANDA SPRAW

WYZNACZONYCH NA POSIEDZENIA JAWNE IZBY I-szej SĄDU NAJWYŻSZEGO

w m-cu kwietniu 1931 roku.

1 kwietnia.

1) Skarbu Państwa, 2) Jana i Franciszki małż. Rajzer, 3) Marji Szynczewskiej, 4) Skarbu Państwa, 5) Aleksandra Korczaka i in., 6) Franciszka Pawłowskiego, 7) Zarządu Warszawsko-Wiedeńskiej Drogi Żelaznej, 8) Stanisława Dębskiego, 9) Marjanny Lipskiej, 10) Banku Handlowego w Warszawie, 11) Ignacego Koszarka, 12) Estery-Rywki Goldberg, 13 Syndyka masy upadłości firmy „Polska Szklarnia", 14) Michała i Józefa Maciejewskich, 15) Andrzeja Kozaka.

2 kwietnia.

1) Leona Gaudyka, 2) Stanisława i Antoniny małż. Kieszczyńskich, 3) Tow. Akc. Warsz. Dróg Żel. Dojazdowych, 4) Józefa Prykla, 5) Sp. Akc. „Chemiczna Fabryka Gzichów", 6) Szymona Łudzika i in. 7) Stanisława Skawińskiego, 8) Eugenji Blankowej, 9) Wojciecha i Katarzyny małż. Rynio, 10) Szymona Klinowicza, 11) Walentego Skowrońskiego, 12) Barbary Topolskiej, 13) Fiszela Kapłana, 14) Jadwigi Naprawiec, 15) Antoniego Domasta, 16) Eugenji Krzemińskiej.

9 kwietnia.

1) Państw. Banku Rolnego, 2) Jadwigi Kuczyńskiej, 3) Adama Godlewskiego i in., 4) Kasy Chorych m. st. Warszawy, 5) Tow. Bratnia Pomoc Stud. Polit. Warsz., 6) Aleksandra Szeptyckiego, 7) Kop. Rudy Żelaznej w Poczesnej, Tow. Akc. Zakł. Hutn. „Huta Bankowa", 8) Firmy „Fabryka Likierów i Wódek, Hulstkamp", 9) Tow. „Przemysł Superfosfatowy", 10) Kasy Chorych m. st. Warszawy, 11) Firmy „B-cia Przygórscy", 12) Zakładu Ubezp. od wypadków we Lwowie, 13) Kasy Chorych m. st. Warszawy, 14) Franciszka Jędrzejewskiego, 15) Jana Gizy-Gizińskiego.

10 kwietnia.

1) Opieki nad mieniem zm. M. Fr. Radziwiłła w osobie Wilhelminy Radziwiłłowej, 2) Skarbu Państwa, 3) Lidji Ołofińskiej, 4) Kiwy Szonberga, 5) Antoniego Brodzkiego, 6) Józefa Suffczyńskiego, 7) Poleskiego Konsystorza Prawosławnego, 8) Antoniego Kracika i in., 9) Filipa Hoffmana, 10) Jowa Omelka, 11) Mojżesza i Bejły Buszkiczów, 12) Nauma Sulima, 13) Władysława Hlebowicza, 14) Franciszka Lipienia, 15) Marji Ledóchowskiej.

14 kwietnia.

1) Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowego, 2) Aleksandra Nowaka i in., 3) Aleksandra Wileńskiego, 4) Zofji-Aleksandy Kosińskiej, 5) Alfreda Piotrowskiego, 6) Samuela Blandsztejna, 7) Tekli Król, 8) Leokadji Sabatowej, 9) Wandy Potockiej, 10) Eugenji Broniewskiej, 11) Jankla Lichtenfelda, 12) Czesława Bieleckiego, 13) Pawła Wolfke, 14) Romana Leskiego i in., 15) Marji Konopskiej.

15 kwietnia.

1) Henrietty Schmidtke, 2) Wacława Ciesielskiego op. niel. Wacława i Henryka Makowskich, 3) Archipa Borysiuka, 4) Stefana Korola, 5) Abrama Dawida Frenkla i in., 6) Stefana Worońca, 7) Akuliny Kaczałowskiej, 8) Piotra Łakoty, 9) Pawła Oleksiuka, 10) Wiktorji Kamińsklej-Wilewskiej, 11) Wołka i Sury małż. Maniel i inn., 12) Pawła Andrzejczuka, 13) Ewy Połubienko, 14) Mendla Apfelda, 15) Łucji Bełyhówny.

16 kwietnia.

Gertrudy Orlińskiej i in., 2) Skarbu Państwa, 3) Antoniego Rokity, 4) Józefy Miszczakowej, 5) Józefa Kamińskiego i in., 6) Józefa Fischmana, 7) Andrzeja i Magdaleny małż. Sew.ryn, 8) Estery Wilner, 9) Lewka Szpidbauma, 10) Bronisława Wyczółkowskiego, 11) Likwidatora mien. b. Banku Rosyjsko-Azjatyckiego, 12) Gminy Wiejskiej Poddębice, 13) Marjanny Łużyńskiej, 14) Mikołaja Żyko i inn., 15) Boleslawa Galińskiego.

17 kwietnia.

1) Maurycego Karstensa, 2) Kasy Chorych m. Wilna, 3) Bronisławy Nowakówny, 4) Państw. Banku Rolnego, 5) Oskara Teitelbauma, 6) Jana Jakóba Lardellego, 7) Międzynarod. Tow. Wag. Syp. i Ekspr. Europejskich, 8) Międz. Tow. Wag. Syp. i Ekspr. Europ., 9) Michała Waltera, 10) Edwarda Pólkowskiego, 11) Stanisława Kwiatkowskiego, 12) Tomasza Szlachty, 13) Henryka Żochowskiego, 14) Augustyna Pasternaka, 15) Wawrzyńca Skowronka, 16) Eustachego vel Ostapa Fiłonieńko.

21 kwietnia.

1) Kazimierza Jabłkowskiego, 2) Skarbu Państwa, 3) Jewdokji Tubiczowej, 4) Józefy Sawickiej, 5) Piotra Łakoszyka, 6) Aleksego vel Aleksandra Kurdasza, 7) Zofji Gilewskiej opiek. niel. Gilewskich, 8) Jana Charytomowicza, 9) Mordki Szraibmana, 10) Marcina Lachowicza, 11) Jana Sokołowskiego, 12) Wacława Zemana 13) Kazimierza Ostrowskiego, 14) Stefana Ciechanowicza, 15) Hapki i Parfena Hołówko.

22 kwietnia.

1) Marji Cecylji Matsvanszky, 2) Skarbu Państwa, 3) Marji Samulskiej, 4) Leontyuy Bogackiej, 5) Skarbu Państwa, 6) Stefana Ciecierskiego, 7) Karola i Zofji małż. Michalskich, 8) Skarbu Państwa, 9) Marjana Józefowicza, 10) Marji Ebenbergowej, 11) Skarbu Państwa, 12) Franciszka Jankowskiego, 13) Edwarda Perkowskiego, 14) Franciszka Trzepiory, 15) Seweryna i Adolfa Regirerów, 16) Jojny Rybaka.

23 kwietnia.

1) Melanji vel Marjanny z Wolskowej, 2) Czesławy Siarkiewicz, 3) Skarbu Państwa, 4) Jana Kośnika, 5) Andrzeja i Marjanny Zbudniewek i inn., 6) Skarbu Państwa, 7) Antoniny Kościkowej, 8) Jana i Marjanny małż. Sujkowskich, 9) Bronisława Wesołowskiego, 10) Agaty Lisowej, 11) Katarzyny Surmacz 12) Leonarda Kołtuna, 13) Franciszeka Bartkiewicza i inn., 14) Antoniego Kłopockiego i inn., 15) Gromady wsi Jurowce.

24 kwietnia.

1) Banku Ziemiańskiego w W-wie, 2) Spółdź. Warsz. Wolsk. Tow. Wzajemn. Kredytu, 3) Firmy „Tartak Parowy I. Sadowski i M. Goldin, 4) Likwidatora mienia b. Wołżsko-Kamskiego Banku Handlowego, 5) Lei Rudeńskiej, 6) Włodzimierza Kobylińskiego, 7) Skarbu Państwa, 8) Nachuma Libermana, 9) Mateusza Drożdża, 10) Kasy Chorych m. Łodzi, 11) Aleksandra Kordupla, 12) Sary Różańskiej, 13) Marjanny Marek, 14) Marjanny-Jadwigi Bejdówny, 15) Szyi Lewita.

28 kwietnia.

1) Skarbu Państwa, 2) Skarbu Państwa, 3) Dominika Tarasiewicza, 4) Ryszarda Gerlicza, 5) Skarbu Państwa, 6) Skarbu Państwa, 7) Pelagji Dyczkowej, 8) Denisa Nesteruka, 9) Bronisławy Lewandowskiej i inn. 10) Aleksandra Suszko, 11) Wiktora i Sabiny małż. Łempickich, 12) Skarbu Państwa, 13) Grzegorza Szosta, 14) Kalenika Chotiuka, 15) Skarbu Państwa, 16) Atanazego Mironiuka i inn.

29 kwietnia.

1) Marcina Maternego, 2) Przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" 3) Aleksandra Chajęckiego, 4) Władysława Cholewińskiego, 5) Kasy Emerytalno-Pożyczk. Prac. Kolei Elektr. Łódzkiej, 6) Skarbu Państwa, 7) Firmy „C. Hartwig", 8) Tadeusza Jakubczaka, 9) Tow. Akc. Dróg Żel. Dojazd., 10) Wacława Karpińskiego, 11) Franciszka Lewandowskiego, 12) Jakóba Przysuchy, 13) Izraela i Moszka Broniewskich. 14) Pow. Kasy Chorych w Stolinie, 15) Pow. Kasy Chorych we Włoszczowej, 16) Antoniego Marca, 17) Jana Janusza.

30 kwietnia.

1) Jana Cwika, 2) Feliksa Obojskiego, 3) Abrama Ajzyka Włodawera, 4) Firmy „Dom Handl.-Komisowy Sair" w Łodzi, 5) Skarbu Państwa, 6) Marji Boguszewskiej, 7) Marjanny Gała i inn., 8) Piotra Gogolewskiego, 9) Wiktorji Radzikowskiej i inn., 10) Jana Mazurka, 11) Józefa i Franciszki małż. Szwej, 12) Stanisława Kołodzieia vel Kołodziejczyka, 13) Rozalji Gleba i inn., 14) Wincentego Małka, 15) Firmy „Samuel i Abram B-cia Auerbach".

OD ADMINISTRACJI.

W rozesłanych przez Zarząd Główny Z. O. S. imiennych pismach, skierowanych pod adresem członków Korporacji, wykazane zostały zaległości w obowiązujących opłatach, które należało, ze względu na konieczność regulowania przez Zarząd rachunków i zobowiązań, wnieść w jaknajszybszym czasie.

Ponieważ dotychczas zaledwie drobna część Kolegów zareagowała na nie wpłatami, przypominamy ponownie o obowiązku wpłacenia zaległych i bieżących składek członkowskich i na fundusz prasowy. Wpłaty należy dokonywać za pośrednictwem P. K. O. Konto czekowe Nr. 6310.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.